

Znamierowska-Rakk, Elżbieta

Bułgarsko-jugosłowiańska gra o Macedonię Piryńską jesienią 1944 r.

Dzieje Najnowsze 34/4, 19-36

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Elżbieta Znamierowska-Rakk
Warszawa

Bułgarsko-jugosłowiańska gra o Macedonię Piryńską jesienią 1944 r.

Pozostająca od 1371 r. w granicach imperium osmańskiego Macedonia stała się od schyłku XIX w. przysłowiową kością niezgody w stosunkach pomiędzy państwami bałkańskimi. Abstrahując od Turcji, dotyczyło to głównie krajów bezpośrednio sąsiadujących z prowincją macedońską, a więc: Grecji, Bułgarii i Serbii, które ze względu na cenne walory strategiczne i ekonomiczne tej ziemi, w różnych okresach historycznych, w mniejszym lub większym stopniu, dążyły do jej zawłaszczenia¹. Podział Macedonii dokonany po wojnach bałkańskich, a z niewielką korektą utrwalony po I wojnie światowej, nie tylko nie rozwiązał kwestii macedońskiej — jako wieloaspektowego kompleksu wzajemnych pretensji i przeciwstawnych aspiracji, ale jeszcze bardziej go powikłał.

Jak wiadomo, na mocy traktatu bukareszteńskiego z 10 sierpnia 1913 r. prowincja macedońska została podzielona pomiędzy trzy państwa bałkańskie. Największą jej część — Macedonię Egejską z ważnym portem w Salonikach otrzymała Grecja. Nieco mniejszą, usytuowaną w dolinie średniego i dolnego biegu Wardaru — Macedonię Wardarską przyłączono do Serbii. Najmniejsza zaś część Macedonii — Macedonia Piryńska weszła w skład państwa bułgarskiego². Parcelacja Macedonii pociągnęła za sobą radykalne przeobrażenia demograficzne, które na ogromną skalę stały się udziałem głównie Macedonii Egejskiej, w mniejszym stopniu Macedonii Wardarskiej, a także — Macedonii Piryńskiej. Przesiedlenia Macedończyków egejskich, czy to w ramach oficjalnej tzw. dobrowolnej wymiany ludności, czy to w rezultacie przymusowego uchodźstwa, a także przeprowadzona na szeroką skalę kolonizacja żywiołu greckiego i częściowa asymilacja elementu niegreckiego w ciągu kilku lat międzywojnia doprowadziły do zasadniczej utraty słowiańskiego oblicza etnicznego tej części Macedonii, nadając jej charakter *par excellence* grecki. Lecz chociaż ponad 80% populacji Macedonii Egejskiej stanowili Grecy, to jednak żywioł słowiański, liczący około kilkadziesiąt tysięcy osób w zwartych masach, nadal tam egzystował³.

¹ K. Manczew, *Istorija na Syrbija*, Sofija 1999, s. 216 i nn.; idem, *Nacionalnijat wypros na Balkanite*, Sofija 1999, s. 141-156, 164-170.

² Idem, *Istorija na balkanskite narodi (XIV-XXwiek)*, Sofija 2001, s. 443-462; I. Stawowy-Kawka, *Macedonia w polityce państw bałkańskich w XX wieku*, Kraków 1993, s. 11-12.

³ S. Kiselinowski, *Etniceskite promeno Makedonija (1913-1995)*, Skopje 2000, s. 29-48; I. Stawowy-Kaw-

Zupełnie odmiennie natomiast po I wojnie światowej przedstawiała się struktura etniczna Macedonii Wardarskiej, gdzie, w następstwie znacznego napływu Macedończyków egejskich oraz przyłączenia do Jugosławii okręgu Strumicy wchodzącego w skład Macedonii Piryńskiej, liczba populacji macedońskiej istotnie wzrosła i, w zestawieniu z populacjami tych Słowian w pozostałych częściach Macedonii, stała się najliczniejszą kategorią narodowościową⁴. Trzeba zaznaczyć, że taki obraz etniczny Macedonii Wardarskiej w dwudziestoleciu międzywojennym nie uległ większej zmianie pomimo kilku fal przesiedleń Macedończyków wardarskich do Bułgarii. Przesiedleń wynikających z dążenia tych Słowian do uczynienia w sąsiednim pobratymczym kraju zaplecza niezbędnego do przeciwstawienia się bezwzględnemu uciskowi narodowościowemu ze strony władz jugosłowiańskich poprzez organizowanie walki zbrojnej⁵.

W konsekwencji tej działalności, mającej wyraźne znamiona terroryzmu, kierowanej przez liderów macedońskiego ruchu wyzwolenczego i wspieranej przez Sofię, a także wskutek ożywienia przez nich macedońskiej świadomości narodowej, wynaradawianie Macedończyków w Jugosławii, generalnie biorąc, okazało się przedsięwzięciem chybionym. Albowiem negocjowanie przez koła rządzące w Belgradzie tożsamości narodowej Słowian macedońskich i traktowanie ich jako „południowych Serbów” powodowało u tej ludności w znacznej mierze ugruntowywanie macedońskiej identyfikacji, a zarazem szerzenie się postaw probułgarskich⁶. Warto przy tym podkreślić, że po części prowadziło to do utożsamiania się pewnych środowisk Macedończyków z Bułgarami i że początkowo obydwie te opcje: zarówno macedońska, jak i bułgarska, splatając się i wzajemnie wspomagając, nie były wobec siebie konkurencyjne, lecz komplementarne. Taki stan rzeczy wynikał nie tylko z faktu stosunkowo dużego pokrewieństwa etnicznego Macedończyków z Bułgarami oraz długoletnich tradycji wspólnych macedońsko-bułgarskich walk przeciwko jarzmu tureckiemu, czy ścisłych związków na polu kultury, oświaty i religii, lecz także, a może nawet przede wszystkim, z chęci tych pierwszych uczynienia z państwa bułgarskiego swego głównego protektora i sojusznika w zmaganiach o wyzwolenie spod ucisku Belgradu. Stąd też, doznając prześladowań ze strony władz jugosłowiańskich, Macedończycy wardarscy wypatrywali gestów czynnej solidarności i liczyli na skuteczną pomoc rządów w Sofii dla zrealizowania ich programu narodowego. Trzeba przyznać, że oczekiwania te nie pozostały daremne, kierownictwo bułgarskie bowiem angażowało się w sprawę poprawy losu Macedończyków wardarskich poddawanych bezwzględnej serbizacji. Należy wszakże zauważyć, że bułgarskie czynniki rządzące, udzielając uchodźcom macedońskim schronienia i wielostronnej pomocy, wykorzystywanej do formowania antyjugosłowiańskich oddziałów (czet) terrorystycznych, uznawały tych Macedończyków za Bułgarów. Okoliczność ta jednak niektórym przywódcom macedońskim bynajmniej wówczas nie przeszkadzała. Natomiast domagali się oni coraz większego wkładu Sofii we wspomaganie walki terrorystycznej przeciwko państwu jugosłowiańskiemu, oceniając promacedońską politykę władz bułgarskich jako nazbyt umiarkowaną i niewystarczającą. Niewystarczającą, pomimo że w Macedonii Piryńskiej w istocie przyzwolono terrorystom macedońskim, dodatkowo wspieranym przez nieprzyjazne Jugosławii Włochy, na utworzenie w Bułgarii swego rodzaju „państwa w państwie”, realizującego prawie bez ograniczeń kurs terroryzmu wobec Jugosłowian⁷. Stąd też nic dziwnego, że

ka, *Ludność Macedonii — zmiany struktury narodowościowej w XX wieku*, „Dzieje Najnowsze” 1998, nr 2, s. 32-35.

4 S. Kiselinovski, op. cit., s. 49-55; I. Stawowy-Kawka, *Ludność Macedonii...*, s. 36-39.

5 K. Manczew, *Byłgarija i neinite sysedi 1931-1939*, Sofia 1978, s. 26-27, 31; idem, *Nacionalnijat wypros na Balkanite...*, s. 215-217.

6 Idem, *Nacionalnijat wypros na Balkanite...*, s. 224.

7 H. Seton-Watson, *The East European Revolution*, New York 1962, s. 354.

kierownictwo jugosłowiańskie kategorycznie żądało od władz w Sofii definitywnego położenia kresu bojom spod znaku Wewnętrznej Macedońskiej Organizacji Rewolucyjnej (dalej: WMRO), grożąc zerwaniem wzajemnych stosunków międzypaństwowych. Jugosłowianie bowiem pomoc, poparcie czy nawet tylko tolerowanie przez rząd bułgarski przygotowań do macedońskiej działalności terrorystycznej na obszarze Bułgarii kwalifikowali jako akty wrogie, stanowiące niemalże *casus belli* w dwustronnych relacjach bułgarsko-jugosłowiańskich. Rzecz oczywista — generowało to nieprzyjazną atmosferę na linii Sofia-Belgrad, co w efekcie zmusiło władze bułgarskie, szukające w porozumieniu z Jugosławią drogi wyjścia z izolacji Bułgarii na Bałkanach, do ograniczenia, a następnie zaniechania poczynań przychylnych dla walki zbrojnej Macedończyków oraz w końcu, w 1934 r., do rozwiązania WMRO⁸. Posunięcia te tylko częściowo poprawiły klimat w kontaktach Bułgarii z Jugosławią. Natomiast przyniosły duże rozgoryczenie środowisk wolnościowych Macedończyków, a nawet uznane zostały przez nie za zdradę ze strony Bułgarów. W rezultacie nurt probułgarski wśród ludności macedońskiej uległ wyraźnemu osłabieniu, czemu towarzyszył wzrost znaczenia opcji macedońskiej, postulującej wyzwolenie Macedończyków własnymi siłami, a w każdym razie bez oglądania się na pomoc Bułgarii i utworzenie w przyszłości autonomicznego państwa macedońskiego obejmującego także Macedonię Egejską i Macedonię Piryńską.

Wszelako po inwazji państw Osi na Jugosławię, wiosną 1941 r., i ustanowieniu okupacji bułgarskiej w Macedonii Wardarskiej nadzieje Macedończyków na wyzwolenie narodowe przy udziale Bułgarów ożywiły się na nowo. Stąd też bułgarskie wojska okupacyjne zostały tam przywitane pochwalnymi pieśniami i kwiatami, a administracji bułgarskiej przekazano uporządkowane struktury władz wraz z ofertą lojalnej współpracy. Niebawem jednak okazało się, że zamiast upragnionej wolności ludność macedońska popadła w kolejne zniewolenie. Tak bowiem, jak władze jugosłowiańskie chciały z niej uczynić prawowiernych Serbów, tak też okupanci bułgarscy przede wszystkim dążyli do narzucenia Macedończykom bułgarskiej świadomości narodowej. Brutalna bułgaryzacja oraz surowe restrykcje i sankcje, nie wyłączając krwawego terroru w stosunku do inspiratorów i uczestników ruchu oporu przeciwko okupantom, wszystko to ponownie spowodowało rozczarowanie i spadek nastrojów probułgarskich wśród ludności Macedonii Wardarskiej. W konsekwencji nastąpił odwrót od powszechnie eksponowanego wariantu uzyskania wyzwolenia narodowego w oparciu o Bułgarię na rzecz modelu autonomistycznego, który wtedy, w realiach okupacji, nabierał charakteru antagonistycznego względem tej pierwszej opcji⁹. Rozkwit nurtu autonomistycznego oddziaływał na dalszą krystalizację tożsamości narodowej Macedończyków wardarskich zwłaszcza w środowiskach o ciągle jeszcze płynnej identyfikacji etnicznej i niesprecyzowanej orientacji politycznej. Można skonstatować, że wzmożona, bezpardonowa bułgaryzacja ze strony bułgarskich władz okupacyjnych w latach 1941-1944, paradoksalnie, w dużym stopniu przyczyniła się do przyspieszenia i ugruntowania macedonizacji ludności Macedonii Wardarskiej przy jednoczesnym kurczeniu się liczby tamtejszych zwolenników opcji bułgarskiej.

Ten stan rzeczy skutecznie wykorzystali dla swych celów politycznych komuniści jugosłowiańscy kierujący w czasie II wojny światowej walką zbrojną oddziałów partyzanckich przeciwko siłom Osi w Jugosławii. Sukcesy militarne partyzantów Josipa Broz Tity na Bałkanach przyniosły im w końcu 1943 r. uznanie międzynarodowe i znaczącą pomoc mocarstw koalicji

⁸ Szerzej: I. Stawowy-Kawka, *Macedonia w polityce państw bałkańskich...*, s. 56-68.

⁹ E. Kofos, *Nationalism and Communism in Macedonia*, Thessaloniki 1964, s. 107-108; S. Clissold, *Whirlwind, An Account of Marshal Tito Rise to Power*, London 1947, s. 138.

antyhitlerowskiej¹⁰. Podbudowywało to w dużej mierze pozycję Komunistycznej Partii Jugosławii (dalej — KPJ) nie tylko na płaszczyźnie organizacji partyjnej macedońskich komunistów, początkowo sympatyzujących z Bułgarską Partią Robotniczą (dalej: BPR(k)), ale także po części w środowiskach macedońskiego ruchu niepodległościowego, zorientowanych dotychczas probułgarsko lub autonomistycznie¹¹.

Wszelako sama silna pozycja na forum międzynarodowym oraz aktywność bojowa sił zbrojnych, podległych marszałkowi Ticie w Macedonii Wardarskiej, nie gwarantowały jeszcze bezkolizyjnej realizacji programu politycznego KPJ w kwestii macedońskiej. Albowiem proklamowane podczas II sesji Antyfaszystowskiej Rady Wyzwolenia Narodowego Jugosławii (dalej: AVNOJ) w końcu 1943 r. utworzenie Macedonii jako jednej z sześciu republik związkowych¹² w ramach komunistycznej federacji jugosłowiańskiej, w praktyce wymagało pokonania określonych, poważnych barier istniejących w mentalności Macedończyków wardarskich. Przede wszystkim kierownictwo KPJ zmuszone było rozwiać ciągle żywe w nich resentymenty wobec niemalże wszystkiego, co kojarzyło się z samą nazwą „Jugosławia”, przywodzącą na myśl bezwzględny ucisk narodowościowy przedwojennego państwa jugosłowiańskiego. Lecz chociaż nie było to zadanie łatwe, to jednak emisariuszom wysłanym przez KPJ do pracy propagandowej w Macedonii Wardarskiej udało się przekonać większość przywódców macedońskiej organizacji partyjnej i macedońskiego ruchu niepodległościowego, że formowane jugosłowiańskie państwo federacyjne w porównaniu do królewskiej Jugosławii jest oparte na całkowicie odmiennych zasadach ustrojowych, i że Macedończycy na równi z Serbami, Chorwatami, Słowenami i Czarnogórcami czy muzułmanami, uzyskają w nim pełną wolność. Jeśli natomiast niektórzy liderzy macedońscy nie byli w stanie wyzbyć się do końca wątpliwości czy podejrzeń co do zgodności owych przyrzeczeń z rzeczywistością i uparcie forsowali wyzwolenie Macedonii drogą autonomii w szerszej federacji bałkańskiej, to w każdym razie musieli oni przyznać, że dla rozwiązania przyszłego losu Macedończyków, proponowanego przez KPJ w końcowej fazie II wojny światowej, nie było realnej alternatywy. Co więcej, oferta złożona Macedończykom wardarskim przez kierownictwo KPJ zawierała w sobie tak kuszącą obietnicę, jak nadanie im odrębnej państwowości, i to bodaj po raz pierwszy w ich dziejach. Kuszącą niezależnie od tego, że już w punkcie wyjścia państwowość tę cechowała nader ograniczona suwerenność na rzecz centrali w Belgradzie. Równocześnie komuniści jugosłowiańscy usiłowali skutecznie zwabić przywódców macedońskich do wspólnego organizmu federacyjnego perspektywą uczynienia z Macedonii Wardarskiej swoistego Piemontu bałkańskiego jednoczącego wokół siebie Macedonię Egejską i Macedonię Piryńską¹³. Wreszcie stanowisku KPJ obiektywnie sprzyjała istniejąca sytuacja międzynarodowa, która zdawała się wykluczać zbudowanie po zakończeniu wojny jakiegś innej struktury federacyjnej na Bałkanach, bez dominującej w niej roli nowej Jugosławii.

Również nurt probułgarski, znacznie zresztą osłabiony wśród Macedończyków wardarskich, wskutek skompromitowania się bułgarskich władz okupacyjnych praktycznie w owym

10 Szerzej: M. J. Zacharias, *Jugosławia w polityce Wielkiej Brytanii 1940-1945*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1985, s. 161-187.

11 Szerzej: I. Stawowy-Kawka, *Dyskusje wokół formowania programu politycznego jugosłowiańskiego ruchu oporu (na przykładzie Macedonii)*, w: „Studia Historyczne”, v. XXXI, 1988, z. 3 (121), s. 253-263.

12 K. Paleszuti, *Jugosłowiańska komunistyczna partia i makedonskijat wypros 1919-1945*, Sofija 1985, s. 311-312; *Dokumenty o borbie makedonskogo naroda za samostojatielnost' i nacionalnoje gosudarstvo*, t. II, Skopje 1985, s. 455 i nn.

13 ASNOM (Antifasisticko sobranie nanarodnoto osloboduvanje naMakedonija). *Zborniknadokumenti (1944-1964)*, Skopje 1964, s. 85-93.

czasie nie stanowił większego zagrożenia dla realizacji projektu rozwiązania kwestii macedońskiej wedle scenariusza Tity i jego najbliższego otoczenia. W perspektywie bowiem zbliżającej się nieuchronnie klęski Osi trudno byłoby liczyć na to, że w najbliższej przyszłości pojawią się jakieś szanse na przyłączenie Macedonii Wardarskiej czy Macedonii Egejskiej do Bułgarii. Toteż orientacja na Sofię w celu wyzwolenia Macedonii, utrzymująca się jeszcze w pewnych środowiskach macedońskich, nie mogła w żadnym razie być konkurencyjna dla koncepcji lansowanej w tym względzie przez KPJ. Ale trzeba też zaznaczyć, że pomimo powojennej izolacji międzynarodowej Bułgarii jako byłego satelity III Rzeszy i niemalże całkowitej zależności tego państwa od mocarstw koalicji antyhitlerowskiej, ostatecznie eliminujących jakiś istotny wpływ rządu bułgarskiego na rozstrzygnięcie przyszłościowego losu Macedonii, szereg środowisk identyfikujących się z Bułgarami nadal było obecnych w życiu społeczno-politycznym Macedonii Wardarskiej. Wprawdzie już nie mówiło się w nich o bezpośredniej inkorporacji tego terytorium do państwa bułgarskiego, lecz głosiło się uparcie hasło federacji bałkańskiej z autonomiczną, zjednoczoną Macedonią i obligatoryjnym udziałem Bułgarii. I chociaż w drugiej połowie 1944 r. zwolennicy opcji bułgarskiej zmuszeni byli zejść niejako na poziom konspiracji politycznej, to wszakże zachowywali oni dużą żywotność i potencjalną gotowość do forsowania swego programu w razie pojawienia się sprzyjających warunków¹⁴.

Wszelako 2 sierpnia 1944 r. na scenie politycznej Macedonii Wardarskiej, zdominowanej przez czynniki podporządkowane linii projugosłowiańskiego macedonizmu, doszło do przełomowego wydarzenia. Otóż utworzona z inspiracji KPJ Antyfaszystowska Rada Wyzwolenia Narodowego Macedonii (dalej: ASNOM) proklamowała na tym terytorium Ludową Republikę Macedonii (dalej: LRM) jako republikę federacji jugosłowiańskiej, deklarując zarazem uznanie narodowości macedońskiej i macedońskiego języka¹⁵. W ten sposób kierownictwu KPJ udało się zrealizować węższy wariant planu rozstrzygnięcia kwestii macedońskiej, co wszakże nie zaspokoilo ambicji jugosłowiańskich przywódców zmierzających do inkorporacji także pozostałych dwóch części Macedonii w ramach utworzonej federacji nowej Jugosławii. Gdy chodzi o Macedonię Egejską, to trzeba uznać, że przedsięwzięcie takie okazało się niezwykle trudne do przeprowadzenia niemalże już w samym punkcie wyjścia. Na przeszkodzie zaborszym aspiracjom Tity stanął zarówno sprzeciw Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, jak i greckich kół rządzących, których stanowisko poparła również Komunistyczna Partia Grecji (dalej: KPG), okresowo współpracująca z ugrupowaniami prawicowymi. Niezależnie bowiem od tego, że komuniści greccy wyznawali tę samą ideologię, współdziałali z towarzyszami jugosłowiańskimi, korzystali z ich sporej pomocy oraz taktycznie nie oponowali przeciwko idei zjednoczenia Macedonii, to jednak KPG, pomimo wewnętrznych podziałów, w końcu opowiedziała się zdecydowanie za integralnością terytorialną swego państwa, odrzucając jednoznacznie zamiysł inkorporacji Macedonii Egejskiej do nowej Jugosławii¹⁶.

Znacznie bardziej optymistycznie w oczach Tity i jego najbliższych towarzyszy rysowała się natomiast kwestia przyłączenia Macedonii Piryńskiej do LRM, gdy po przewrocie w Bułgarii 9 września 1944 r. rządy w tym kraju objął koalicyjny gabinet Frontu Ojczyźnianego (da-

14 D. Miczew, *Makedonskijat wypros i bylgaro-jugoslawskite odnoszenija 9 septemwri 1944-1949*, Sofija 1994, s. 76 i nn.

15 B. Ristovski, *Istorija na makedonskata nacija*, Skopje 1999, s. 654-662.

16 B. Kondis, *The „Macedonian Question” as a Balkan Problem in the 1940’s*, w: *Macedonia. Past and Present*, Thessaloniki 1992, s. 188, 190; W. H. Mc Neil, *The Greek Dilemma. War and Aftermath*, New York 1947, s. 132; Archiw na Ministerstwo na Wynsznite Raboti na Republika Bylgarija. Dokumentacija 1958 1/100/18.

lej: FO), kierowany faktycznie przez komunistów. Wprawdzie podczas bułgarskiej okupacji na ziemiach jugosłowiańskich pomiędzy BPR(k) a KPJ na tle kwestii macedońskiej rozgorzały ostre spory i ujawniła się po obu stronach podejrzliwość, a może nawet wrogość¹⁷, lecz teraz władza frontowooczyźniana, znalazłszy się w stanie ostracyzmu politycznego na Bałkanach i mając przed sobą widmo katastrofalnych warunków pokojowych, zmuszona była prosić kierownictwo jugosłowiańskie o pilną pomoc. A trzeba pamiętać, że na Bułgarii ciążyło odium satelity Niemiec hitlerowskich i okupanta poważnej części ziem zachodniej sąsiadki, który, aby poprawić swój wizerunek w oczach opinii międzynarodowej, potrzebował przede wszystkim zgody marszałka Tity na współdziałanie wojsk bułgarskich z jego armią partyzancką u boku Armii Czerwonej na obszarze Jugosławii przeciwko siłom III Rzeszy. Ten stan rzeczy z jednej strony stawiał Sofię w kłopotliwej, a nawet poniżającej pozycji petenta zabiegającego o przychyłność czynników rządzących nową Jugosławią, z drugiej zaś — dawał tymże czynnikom do ręki dogodny instrument w zabiegach o inkorporację Macedonii Piryńskiej.

* * *

Akcja zmierzająca do przyłączenia Piryńskiego Kraju do LRM podjęta została przez stronę jugosłowiańską jeszcze w końcu sierpnia 1944 r., kiedy to Sztab Główny Armii Narodowowyzwoleńczej Oddziałów Partyzanckich Macedonii (dalej: GS NOV i POM) polecił podległym jednostkom wkroczenie w szybkim czasie do Macedonii Piryńskiej¹⁸. 1 września gen. Mihailo Apostolski, naczelny dowódca wojskowy LRM, zwrócił się do gen. Dobri Terpeszewa, głównodowodzącego bułgarskiej armii powstańczej (dalej: NOWA) z ofertą współdziałania w zakresie prowadzonych operacji militarnych przeciwko siłom III Rzeszy. Ofertą, która obok swego głównego celu dawałaby możliwość przejęcia kontroli nad partyzantką Macedończyków piryńskich, co następnie miało ułatwić kierownictwu w Skopje opanowanie sytuacji politycznej w Macedonii Piryńskiej. W ten sposób władze skopijskie na polecenie KPJ usiłowały zrealizować kolejny etap zjednoczenia Macedonii „pod dachem Titowskiej Jugosławii”. Trzeba zaznaczyć, że owa propozycja ze strony jugosłowiańskiej miała w istocie ton ultimatum zawarowanego groźbą, że w razie odmownego stanowiska partyzantów piryńskich wojska Tity i tak wejdą do tej części Macedonii, gdyż mają one na celu „wyzwolenie i zjednoczenie narodu macedońskiego”.

Butne zachowanie dowództwa macedońskiego LRM wynikało z faktu, że uprzednio otrzymało ono rozkaz od marszałka jugosłowiańskiego nakazujący wszczęcie działań ofensywnych wszędzie tam, „gdzie jest ziemia macedońska”¹⁹. Lecz posunięcia władz skopijskich zmierzające do zdyskontowania chaosu i trudnej sytuacji wojskowo-politycznej Bułgarii okazały się spóźnione. Spóźnione, ponieważ wydarzenia zachodzące już na początku września 1944 r. zarówno w Macedonii Piryńskiej, jak i w całej Bułgarii rozwijały się w kierunku niesprzyjającym zamierzeniom kierownictwa nowej Jugosławii. Wkrótce po przewrocie z 9 września władza w Piryńskim Kraju prawie zupełnie przeszła w ręce komitetów FO, co wywołało nieskrywaną dezaprobatę KPJ i spolegliwych wobec niej liderów Macedońskiej Partii Komunistycznej (dalej: MPK). Utworzenie tam siatki organów władzy i administracji spod znaku FO

17 Szerzej: C. Dragojczewa, *Takawa e istinata*, Sofija 1981.

18 M. Łalkow, *Ot nadežda kym razoczarowanie. Ideja na federacija w Jugoiztok*, Sofija 1994, s. 99.

19 Istoriceski muzej — Błagoewgrad, sz. 4:6, inw. nr 68, 626, 627, za: W. Angelow, *Neizwestni pisma za prisjedinjawane na Pirinska Makedonija kym Jugoslawija (awgust-septemwri 1944godina)*, w: „Istoriceski pregled” 1991, nr 1, s. 91-92.

na szczeblu gmin, powiatów oraz okręgu kłóciło się bowiem z dążeniem strony jugosłowiańskiej do rychłego i bezkolizyjnego wcielenia Macedonii Piryńskiej do nowej Jugosławii²⁰. Nie zdoławszy tego dokonać przez podporządkowanie partyzantów piryńskich, dyspozycyjne wobec kierownictwa KPJ władze w Skopiu przystąpiły do metod nacisku politycznego. Nacisku stosowanego wobec bułgarskiego zwierzchnictwa partyjnego dwutorowo i jednocześnie — zarówno w skali regionalnej (w postaci Komitetu Okręgowego BPK(k) w Górnej Dżumai jako centrum życia polityczno-gospodarczego i władzy w Macedonii Piryńskiej), jak i w skali centralnej — w postaci Biura Politycznego (dalej: BP) Komitetu Centralnego (dalej: KC) BPR(k) w Sofii.

Aliści bułgarskie czynniki rządzące nie były ani chętne, ani gotowe do wyrzeczenia się Piryńskiego Kraju. Zdawano sobie wszak sprawę, iż tak szybka i bezwarunkowa decyzja o utracie owego terytorium groziła frontowooczyźnianym władzom poderwaniem ich wiarygodności w oczach własnego społeczeństwa i opinii międzynarodowej. Wprawdzie głosiły one samookreślenie narodu macedońskiego, lecz przecież nie było w tych oświadczeniach żadnych punktów stycznych z postanowieniami II sesji AVNOJ o utworzeniu federacji wewnątrzjugosłowiańskiej²¹. Toteż owe deklaracje gabinetu Kimona Georgijewa należałoby odczytywać jedynie jako frazeologię propagandową obliczoną głównie na odpowiedni rezonans na arenie międzynarodowej oraz pozyskanie zaufania strony jugosłowiańskiej, niezbędne dla dopuszczenia armii bułgarskiej do wspólnych działań z partyzantami Tity przeciwko Niemcom na obszarze Jugosławii. Jednakże rychło okazało się, że dla kierownictwa KPJ kluczem do usunięcia nieufności we wzajemnych kontaktach z Bułgarami są jedynie konkretne czyny ze strony frontowooczyźnianej Bułgarii, potwierdzające proklamowany przez nią kurs na zbliżenie z Belgradem. Czyny sprowadzające się do akceptacji przyszłego losu Macedonii Piryńskiej w granicach nowej Jugosławii. Ten stan rzeczy wymuszał konfrontację oficjalnego, w istocie pozorowanego, stanowiska bułgarskich czynników rządzących w kwestii macedońskiej z ich rzeczywistymi pragnieniami w tej materii, które zresztą dalekie były od jednoznacznego, konsekwentnego określenia. Implikowało to na różnych szczeblach partyjno-państwowej władzy rozległą przestrzeń ekstremalnie sprzecznych postaw i zachowań z jednej strony silnie zabarwionych nacjonalistycznymi emocjami, z drugiej zaś — naznaczonych względami politycznego pragmatyzmu.

Jedną z pierwszych sytuacji ukazujących wyraźny rozdział między faktyczną pozycją strony bułgarskiej a oczekiwaniami strony jugosłowiańskiej w kwestii macedońskiej ujawniła się 15 września w Górnej Dżumai podczas spotkania tamtejszego kierownictwa Komitetu Okręgowego BPR(k) z przedstawicielami władz LRM. Przybyście ze Skopia postawili wówczas kategorycznie sprawę niezwłocznego przyłączenia Macedonii Piryńskiej do nowej Jugosławii, a zarazem zażądali od gospodarzy utworzenia oddziałów partyzanckich, rekrutujących się z Macedończyków piryńskich, przeznaczonych do prowadzenia działań zbrojnych wraz z Macedończykami wardarskimi na obszarze Macedonii Egejskiej. Wysłannicy Skopia, chcąc zachęcić regionalne kierownictwo partyjne w Piryńskim Kraju do przyjęcia ich żądań, podkreślali, że dzięki akcesji owego terytorium do LRM Macedończycy piryńscy będą mogli uniknąć ciężkiego brzemienia reparacji wojennych, które nieuchronnie zostaną nałożone na Bułgarię, zgodnie z podyktowanym jej traktatem pokojowym. Wszakże szefostwo Komitetu Gornodżumajskiego nie uległo namowom delegatów z LRM i odrzuciło ich postulaty²².

20 *Istorija na Błagoewgradskata organizacija na BKP*, Sofija 1979, s. 342-345; V Jotevski, *Nacionalnata afirmacija na Makedoncite vo Pirinskiot del na Makedonija 1944-1948*, Skopje 1996, s. 68-72.

21 E. Barker, *Makedonija i nejinoto mesto megu balkanskitepoliticeski sili*, Skopje 1992, s. 120.

22 „Pirinsko delo” z 9 VIII 1948.

Warto zaznaczyć, że także kontakty bułgarsko-jugosłowiańskie na płaszczyźnie wojskowej pokazały Bułgarom, że dla kierownictwa nowej Jugosławii warunkiem wstępnym konkretnych pertraktacji na temat wzajemnej współpracy bojowej jest przyjęcie *explicite* przez stronę bułgarską postanowień ogłoszonych na II sesji AVNOJ oraz I posiedzeniu ASNOM²³ dotyczących włączenia całej Macedonii do federacji jugosłowiańskiej i uznania LRM za centrum zjednoczenia narodu macedońskiego. Bułgarscy generałowie jednak nie czuli się upoważnieni do składania tego rodzaju oświadczeń²⁴. Lecz pilna potrzeba porozumienia się w kwestii prowadzenia bułgarsko-jugosłowiańskich wspólnych działań zbrojnych na terytorium Jugosławii doprowadziła Sztab Główny NOWA do wydania rozkazu wszystkim żołnierzom pochodzącym z Macedonii Wardarskiej i Macedonii Piryńskiej, aby oddali się do dyspozycji dowództwa macedońskiego. Jest rzeczą charakterystyczną, że chociaż tym rozkazem Sofia pod presją jugosłowiańską pośrednio uczyniła krok w stronę ustępstw w kwestii przyłączenia Piryńskiego Kraju do LRM, to jednak dowódcy jugosłowiańscy nadal wykazywali nierychliwość wobec propozycji Bułgarów podpisania stosownego protokołu ustanawiającego zasady współdziałania militarnego pomiędzy obu stronami. Dopiero na wyraźny sygnał ze strony Tity 23 września w miejscowości Pehcevo zdecydowano się na taki gest. Ale w gruncie rzeczy sprowadzał się on jedynie do formalnego aktu, ponieważ pomijał w swej treści rzeczy zasadnicze dla Bułgarów, skupiając się głównie na sprawach drugorzędnych²⁵. W rezultacie to ogólnikowe, wielce ułomne, jeśli nie wręcz pozorowane, porozumienie udaremniało skuteczną współpracę armii bułgarskiej z oddziałami jugosłowiańskimi i macedońskimi, co mogło negatywnie rzutować na pozycję międzynarodową i wewnętrzną frontowowojczyźnianej Bułgarii. W tych realiach kierownictwo BPR(k), dostrzegając, że bez bezpośredniego dogadania się w sprawie macedońskiej na najwyższym szczeblu nie da się skłonić strony jugosłowiańskiej do autentycznego wyjścia naprzeciw pilnej potrzebie ustanowienia wzajemnej współpracy wojskowej, zaprosiło przedstawicieli władz skopijskich na rozmowy w Sofii²⁶. Rozmowy, w których w centrum miała stać debata o przyszłości Macedonii.

Z wypowiedzi Svetozara Vukmanovicia-Tempey, wysłannika KPJ do Macedonii Wardarskiej w latach wojny, odgrywającego zarazem jedną z kluczowych ról w przekształcaniu tego terytorium w LRM wynika, że niechęć strony jugosłowiańskiej do współpracy wojskowej z Bułgarami miała swe źródło przede wszystkim w podejrzaniach co do powojennych zamiarów Sofii wobec Macedonii. Nieufność ta bazowała na ostrych sporach pomiędzy KPJ a BPR(k) na tle podporządkowania sobie macedońskich komunistów w latach 1941-1944 oraz na obawach wiążących się z obecnością wojska bułgarskiego na obszarze Macedonii Wardarskiej. Obecnością, która mogła stymulować wzmocnienie bułgarskiej świadomości narodowej w środowiskach społecznych LRM, tradycyjnie zorientowanych na Bułgarię²⁷. W tym stanie rzeczy wysiłki Sofii, aby zachować na obszarze Jugosławii bułgarskie siły zbrojne (wprawdzie przeważnie wywodzące się z armii okupacyjnej, lecz podległe już rządowi FO) i włączyć je do wojny

²³ D. Dimitrow, *Politiczeski i woenni aspekti na bylgaro-jugoslawskite odnoszenija (krajat awgust — sredata na oktomwri 1944 g.)*, w: „Izwestija. Nacionalen centyr po woenna istorija” 1995, t. 57, s. 158-159.

²⁴ S. Vukmanović Tempo, *Revolucija koja tece. Memoari*, Beograd 1971, s. 413-416; M. Łalkow, op. cit., s. 102-105.

²⁵ J. B. Tito, *Sabrana djela*, t. 23, Beograd 1982, s. 123; G. Daskałow, *Bylgaro-jugoslawskite politiczeski odnoszenija 1944-1945*, Sofija 1989, s. 86-87.

²⁶ M. Łalkow, op. cit., s. 105.

²⁷ *Zbornik na dokumenti i podataka o narodnooslobodilackom ratu jugoslovenskih naroda. Borbe u Makedoniji*, Beograd 1952, t. 1, s. 121-122; *Izvori na osloboditelna vojna i revolucija vo Makedonija 1941-1945*, t. I, kn. 3, Skopje 1970, s. 383-386.

przeciwko Niemcom, jeszcze bardziej wznęły nieufność jugosłowiańskich czynników rządzących. Wznęły, chociaż owe zabiegi władz frontowouczynianych podyktowane były nie tylko racją stanu państwa bułgarskiego, ale także obiektywnymi względami wojskowo-politycznymi ówczesnej sytuacji na Bałkanach, co nie mogło nie mieć znaczenia dla interesów samej Jugosławii. Jednakże zmieniający się układ sił w wojnie na niekorzyść Osi zwiększał zależność Bułgarii od mocarstw koalicji antyhitlerowskiej. To zaś w rachubach kierownictwa KPJ stwarzało szansę na narzucenie Sofii podjęcia decyzji w sprawie przyłączenia Macedonii Piryńskiej do federacji jugosłowiańskiej.

Ożywieni taką nadzieją delegaci LRM: Svetozar Vukmanović Tempo (reprezentant GS NOV i POM), Lazar Kolisevski, Mihailo Apostolski i Bane Andreev przybyli 25 września 1944 r. w Sofii na spotkanie z BP KC BPR(k) reprezentowanym m.in. przez: Trajczko Kostowa, Georgi Czankova, Cołę Dragojczewę, Dobri Terpeszewa i Antona Jugova²⁸. Warto zwrócić uwagę na okoliczność, że w debacie poświęconej przyszłym losom Macedonii po stronie bułgarskiej uczestniczyli przedstawiciele ścisłego kierownictwa BPR(k), bez udziału członków koalicyjnego rządu FO. Wydaje się, że wynikało to głównie z chęci zachowania tamtejszej wymiany myśli i zapadłych ustaleń w ścisłej tajemnicy, a nie przydania spotkaniu charakteru wyłącznie międzypartyjnej „bratniej” wizyty. Zdawano sobie bowiem sprawę z faktu, że ministrowie wywodzący się z partii niekomunistycznych w gabinecie Kimona Georgijewa, podobnie jak zdecydowana większość społeczeństwa bułgarskiego, mogliby obnażyć i poddać surowemu osądowi lekceważący stosunek komunistów do interesów narodowych Bułgarów. Wyeliminowanie zatem reprezentantów sojusznicznych partii we FO z gremium decydującego o losie Macedonii Piryńskiej podczas rozmów z delegacją ze Skopia wskazywało na fakt, że przywódcy BPR(k) nie wykluczali, iż na ołtarzu zbliżenia z nową Jugosławią będą zmuszeni złożyć to właśnie terytorium.

Rekonstruując obraz debaty, trzeba stwierdzić, że stroną ofensywną w niej byli przedstawiciele władz skopijskich. Tempo, ignorując przemiany ideologiczno-polityczne w Bułgarii po 9 IX 1944 r. w swym wystąpieniu skupił się na zarzutach z niedalekiej przeszłości dotyczących zarówno postępowania bułgarskich komunistów, jak i bułgarskich rządów „monarchofaszystowskich”. W szczególności oskarżył on BPR(k) o niekonsekwentną politykę w kwestii macedońskiej, o bezzasadne wysiłki przyłączenia macedońskiej organizacji partyjnej do własnych struktur oraz bojkotowanie w tym względzie decyzji Kominternu z lat 1941-1942, korzystnych dla KPJ. Ponadto mówca skonstatował, że partia bułgarskich komunistów, generalnie biorąc, zajmowała pozycje „hegemonistyczne, szowinistyczne i wielkobułgarskie”, nie kwapiąc się do wszczęcia walki zbrojnej przeciwko okupantom, co — jego zdaniem — zrównywało ją moralnie z elitami rządzącymi w przedwrześniowej Bułgarii. W konkluzji Tempo wyraził opinię, że armia bułgarska w czasie wojny była „rozpasanym, samowolnym, nieprzyzwoitym okupantem w Macedonii Wardarskiej i z tego powodu strona bułgarska nie ma podstaw do zgłaszania jakichkolwiek pretensji”²⁹.

Napastliwa w tonie mowa oskarżycielska wysłannika jugosłowiańskiego wywołała ostrą ripostę gospodarzy spotkania. Wprawdzie Trajczko Kostov na wstępie usiłował pojednawczo zdyscyplinować Jugosłowian, odwołując się do zasad wyznawanej przez KPJ i BPR(k) tej samej ideologii, z czego dla obu tych partii wypływała — jak stwierdził — konieczność pozostawania w braterskich, internacjonalistycznych relacjach, lecz zaraz potem kategorycznie odrzucił obwinienia postawione przez Tempę. Do odparcia zarzutu o próby zawłaszczenia macedoń-

28 M. Łątkow, op. cit., s. 110; S. Vukmanović Tempo, *Borba za Balkan*, Zagreb 1981, s. 267.

29 S. Vukmanović Tempo, *Revolucija koja teče...*, s. 417-424; D. Mieczew, op. cit., s. 126 i nn.

skiej organizacji partyjnej przez BPR(k) przywódca bułgarskich komunistów posłużył się argumentacją o historycznych i etnicznych prawach Bułgarii do Macedonii³⁰. Argumentacją irytującą i absolutnie niestrawną dla strony jugosłowiańskiej. Uznał też, że postanowienia Kominternu dotyczące tego terytorium były jedynie tymczasowe, brak zaś ostatecznego rozstrzygnięcia kwestii macedońskiej przez najwyższą w komunistycznym ruchu instancję doprowadził ów problem do martwego punktu³¹.

Odpowiedź Kostowa na oskarżenia Tempy spowodowała Jugosłowian do dalszych, nie przebijających w słowach wystąpień, które wyrażały arogancję i podejrzliwość wobec kierownictwa BPR(k). W konsekwencji owej szermierki słownej temperatura rozmów niebezpiecznie rosła i z pewnością dla strony bułgarskiej stało się jasne, że kontynuowanie debaty w takim stylu groziło negocjacjom na temat Macedonii, iż znajdują się w ślepych zaułku. To zaś mogłoby wpłynąć ujemnie na zgodę strony jugosłowiańskiej na współdziałanie bułgarskich sił zbrojnych z armią partyzancką Tity u boku wojsk sowieckich przeciwko III Rzeszy. Stąd też jeden z bułgarskich uczestników rozmów, Georgi Czankow, pragnąc zażegnać eskalację wzajemnych zarzutów, zręcznie skierował uwagę zebranych na tory współpracy wojskowej. Okazało się to posunięciem zbawiennym dla osiągnięcia konsensusu przez obie strony³².

Niemniej wydaje się zdumiewające, że po tak gwałtownych, emocjonalnych utarczkach ostatecznie gospodarze spotkania wykazali dużą ustepliwość niemalże we wszystkich punktach postawionych przez gości ze Skopia. Wśród kwestii tych niewątpliwie najważniejszą, dla której zapewne wysłannicy KPJ głównie przybyli na rozmowy z kierownictwem bułgarskiej partii było przyznanie przez władze bułgarskie prawa Macedończykom piryńskim do samookreślenia się. W praktyce dawało im to możliwość suwerennego, całkowitego oddzielenia się od Bułgarii i przyłączenia do LRM, gdzie miało nastąpić ostateczne scalenie wszystkich części podzielonej Macedonii w ramach federacji jugosłowiańskiej. Otóż w osiągniętym porozumieniu Bułgarzy takie prawo *expressis verbis* przyznawali. Co więcej, w tekście umowy użyto nawet sformułowania „naród macedoński w części bułgarskiej Macedonii”³³, co oznaczało, że uznawano Macedończyków piryńskich za odrębną nację w Bułgarii, połączoną jedynie formalnie z narodem i państwem bułgarskim. Ponadto strona bułgarska zobowiązywała się do popularyzacji idei utworzenia wolnego, zjednoczonego państwa macedońskiego w granicach nowej Jugosławii i do oficjalnego jego uznania. Zapowiadano również podjęcie wśród Macedończyków piryńskich intensywnej działalności oświatowej i wyjaśniającej na rzecz rozbudzania i umacniania w nich macedońskiej świadomości narodowej, zjednoczenia narodu macedońskiego i przyłączenia Piryńskiego Kraju do „matki-ojczyzny”, której rolę odgrywała — jak głoszono — LRM. Deklarowano też zgodę na kolportaż prasy oraz innych materiałów propagandowych w języku macedońskim, i to nie tylko na obszarze Macedonii Piryńskiej, ale również — całej Bułgarii³⁴.

Analizując przyjęte na piśmie zobowiązania strony bułgarskiej, można by sądzić, że intencja zaspokojenia aspiracji kierownictwa jugosłowiańskiego przez BP KC BPR(k) była niewątpliwie bardzo daleko idąca, skoro zgadzano się nawet na konkretne rozwiązania polityczne w Piryńskim Kraju, podpowiadane przez wysłanników Skopia. Postanowiono mianowicie utworzyć na tym terytorium struktury polityczno-administracyjne na wzór jugosłowiański, co sprowadzało

³⁰ S. Vukmanović Tempo, *Revolucija koja tece...*, s. 418-419.

³¹ M. Łalkow, op. cit., s. 111.

³² *Izvori za osloboditelnata vojna...*, s. 391-392.

³³ Ibidem, s. 437; D. Mitrev, *Pirinska Makedonija vo borbata za nacionalno osloboduvanje*, Skopje 1950, s. 275 i nn.

³⁴ *Istorijski arhiv Komunističkepartije Jugoslavije*, t. VII, Beograd 1951, s. 360.

się do powołania sieci odrębnych komitetów narodowowyzwoleńczych z organem nadrzędnym w Górnej Dżumai. Zastrzegano wszakże, że organy te, do czasu przyłączenia Macedonii Piryńskiej do LRM, będą funkcjonowały w ramach ustanowionej już władzy FO³⁵. Warto jednak zauważyć, że tego rodzaju konfiguracja sprzyjałaby, jeśli nie wręcz prowadziłaby, do niekorzystnego dla strony bułgarskiej zjawiska dwuwładzy w tej części kraju.

Drugą ważną kategorię spraw uzgodnionych 25 września stanowiły ustalenia dotyczące wzajemnej współpracy wojskowej i bezpośredniej pomocy bułgarskiej dla strony jugosłowiańskiej. Chodziło tu w szczególności o pomoc materialną i zgodę Bułgarów na formowanie przez Macedończyków piryńskich swych narodowych jednostek wojskowych, które do końca wojny miały podlegać dowództwu bułgarskiemu, a dopiero potem dowództwu macedońskiemu.

Tak więc *per saldo* strona bułgarska w gruncie rzeczy godziła się na wielce niesymetryczne porozumienie, zobowiązując się do wypełniania licznych niekorzystnych dla Bułgarów klauzul, w zamian za stosunkowo niewielkie ustępstwa ze strony jugosłowiańskiej. W porównaniu bowiem do koncesji Bułgarów taktyczna rezygnacja Jugosłowian z zamysłu niezwłocznego przyłączenia Macedonii Piryńskiej do LRM, czy zgoda na pozostawienie armii bułgarskiej w okręgach Strumica, Carevo Seło i Kriva Palanka oraz na stałą bezpośrednią łączność radiową pomiędzy KC BPR(k) i KC KPJ³⁶ nie były wszak w stanie zrównoważyć tak wielu ustępstw ze strony bułgarskiej, kosztownych z punktu widzenia jej interesów narodowych.

Co zatem spowodowało, że bułgarskie kierownictwo partyjne, początkowo stojące na twardych pozycjach, skapitulowało przed żądaniami delegacji ze Skopia? Konstatacja Tempy, zawarta w jego wspomnieniach, że Bułgarzy po prostu psychicznie nie wytrzymali nacisku usprawiedliwionych racji Jugosłowian³⁷, naturalnie nie może wyczerpywać wymogów odpowiedzi na takie pytanie. Postawy ugięcia się pod dyktando jugosłowiańskich gości nie tłumaczy też w pełni argument, że strona bułgarska podczas prowadzonych negocjacji nie potrafiła obronić swych interesów narodowych, ponieważ pozbawiona była zarówno przygotowania teoretycznego, jak i praktycznego doświadczenia czy politycznej odwagi³⁸. Wydaje się natomiast, że ostateczna uległość bułgarskich komunistycznych negocjatorów wynikała przede wszystkim z braku suwerenności w podejmowaniu decyzji i z ich zależności od mocodawców na Kremlu. Trzeba bowiem pamiętać, że na obszarze Bułgarii znajdowała się Armia Czerwona, a ponadto bułgarskie kierownictwo partyjne miało świadomość, iż bez pomocy sowieckiej komunisci nie zdołaliby ani przechwycić, ani utrzymać władzy w tym kraju. Stąd też BPR(k) w swych ważnych poczynaniach musiała się liczyć z wolą Moskwy. Stalin zaś w owym czasie jednoznacznie popierał marszałka jugosłowiańskiego i jego plany dotyczące federacyjnej struktury Jugosławii, a w jej ramach także — państwa macedońskiego. Toteż każdy istotny krok w tym względzie ze strony bułgarskich komunistów był uważnie śledzony przez sowieckiego dyktatora przekazującego stosowne dyrektywy Trajczko Kostowowi za pośrednictwem przebywającego w Moskwie Georgi Dymitrowa³⁹. Zresztą bułgarscy przywódcy komunistyczni małą wagę przywiązywali do racji stanu swego państwa i do interesów narodowych. Patriotyzm wszak nigdy nie odgrywał większej roli w ich poglądach, chociaż zdarzały się oczywiście wyjątki. Najważniejszą dla nich sprawą było utrzymanie zdobytej władzy, i to władzy monopolistycznej.

35 Ibidem.

36 Centralen Dyrżawen Archiw na RepublikaByłgarija, Centralen Partien Archiw (dalej: CDA RB, CPA), mkrf. 429, kadr 39, 46.

37 *Izvori za osloboditelnata vojna...*, s. 383; *Istorijski arhiv KPJ...*, s. 358-375; S. Vukmanović Tempo, *Revolucija koja tece...*, s. 423-424.

38 Por. M. Łalkow, op. cit., s. 113.

39 Szerzej: M. Isusow, *Stalin i Byłgarija*, Sofija 1991.

Ale należy też podkreślić, że na rezultaty spotkania bułgarsko-jugosłowiańskiego z 25 września w istotnej mierze wpłynął nacisk chwili, spowodowany pilną potrzebą ustanowienia współpracy wojskowej armii bułgarskiej z partyzantką jugosłowiańską w Macedonii Wardarskiej. Współpracy, od której zależała w dużym stopniu normalizacja pozycji międzynarodowej frontowooczyźnianej Bułgarii po II wojnie światowej. Skoro więc takie były realia, to w Sofii musiano sobie zdawać sprawę, iż zgoda Jugosłowian będzie miała swoją cenę. I to cenę wysoką, bo wymagającą od Bułgarów rezygnacji z niemałej części terytorium ich państwa wraz z ludnością w przeważającej mierze o bułgarskiej świadomości narodowej.

Wreszcie nie bez znaczenia na pogodzenie się z ambicjami Tity wobec Macedonii Piryńskiej i przyjęcie na papierze żądań delegatów ze Skopia pozostawały kompleksy strony bułgarskiej. Z jednej strony miały one związek ze zbrodniczymi aspektami okupacji ziem jugosłowiańskich przez wojsko bułgarskie, a z drugiej z przesadnym respektem, graniczącym z uniżonością, wobec autorytetu Tity w międzynarodowym komunistycznym i antyfaszystowskim ruchu oraz wojskowo-politycznej siły jugosłowiańskiej armii partyzanckiej⁴⁰.

Wszelako porozumienie bułgarsko-jugosłowiańskiego z 25 września, które *notabene* bynajmniej nie miało charakteru oficjalnego dokumentu, lecz było *suigeneris* ugodą, nie obligującą sygnatariuszy do szybkiego wprowadzenia jej w życie⁴¹, nie sposób uznać za ostateczny sukces aspiracji kierownictwa KPJ w odniesieniu do Piryńskiego Kraju. Albowiem rychło okazało się, że od sformułowanych na piśmie i podpisanych przez obie strony ustaleń do wykonania zobowiązujących Sofię posunąć w kierunku przygotowania cesji Macedonii Piryńskiej na rzecz LRM droga jest jeszcze daleka i pełna nieprzewidzianych perypetii. Tak więc kwestia macedońska nadal pozostawała strefą zapalną, rzucającą swój konfliktogenny cień na wzajemne relacje frontowooczyźnianej Bułgarii i Titowskiej Jugosławii.

Aliści zanim kunktatorskie stanowisko władz bułgarskich, nie kwapiących się do urzeczywistnienia najważniejszych dla Jugosłowian punktów ugody, wykryształizowało się jednoznacznie, delegacja ze Skopia, wykorzystując swą obecność w Bułgarii, rozwinęła działalność polityczną wśród Macedończyków piryńskich oraz emigracji macedońskiej z Macedonii Egejskiej i Macedonii Wardarskiej. Penetrując te środowiska, wysłannicy KPJ i MPK mieli przede wszystkim na uwadze ożywianie macedońskiej świadomości narodowej, generowanie postaw separatystycznych wobec Bułgarii oraz budzenie pragnienia przyłączenia Piryńskiego Kraju do LRM. Protekcyjny ton i narzucanie przez Tempę i jego towarzyszy projugosłowiańskich rozwiązań dotyczących zasadniczych kwestii przyszłości Macedończyków żyjących w Bułgarii zostały jednak przyjęte przez nich bez większego powodzenia⁴². Niepowodzeniem zakończyły się również kolejne rozmowy delegatów ze Skopia z władzami Okręgowego Komitetu BPR(k) w Górnej Dżumai, gdzie goście jugosłowiańscy zatrzymali się w drodze powrotnej z Sofii do stolicy LRM. Ponowiona podczas owego spotkania argumentacja Tempy, że przyłączenie Piryńskiego Kraju do LRM wybawiłoby Macedończyków piryńskich od przyszłych ciężarów reparacyjnych, które niechybnie nałożone zostaną na Bułgarię, a ponadto uczyniłoby tę ludność beneficjentem moralno-politycznego kapitału zwycięstwa odniesionego przez Jugosławię w wojnie, okazała się mało przekonująca. Lecz trzeba dodać, że stało się tak, nie bez odpowiedniego przeciwdziałania kierownictwa partii w Sofii⁴³.

40 Ibidem, passim.

41 D. Miczew, op. cit., s. 127; M. Apostolski, *Pogledi wrz jugoslovensko-bugarските odnosi vo Wtorata svetovna vojna*, Skopje 1980, s. 317-319.

42 *Izvori za osloboditelnata vojna...*, s. 391-392.

43 CDA RB, CPA, f. 214, op. 1, a. e. 744, l. 24,37; zob. też J. Stawowy-Kawka, *Macedonia w polityce państw*

W tym stanie rzeczy władze w Skopiu wysłały do Sofii dwóch reprezentantów KC MPK: Kirila Milovskiego i Lubcza Arsova, z misją wyegzekwowania zobowiązań zaciągniętych 25 września przez stronę bułgarską. Przede wszystkim zależało im na utworzeniu siatki projugosłowiańskich komitetów narodowowyzwoleńczych w Macedonii Piryńskiej, co miało skutecznie zapoczątkować proces wyodrębniania tego terytorium w samodzielną jednostkę administracyjną w celu odcięcia jej od państwa bułgarskiego i przyłączeniu do LRM. Jednakże w okresie kilku najbliższych tygodni, a także później, wysłannikom MPK nie udało się zorganizować tego rodzaju struktur⁴⁴, pomimo że ówczesne władze bułgarskie werbalnie przejawiały wyraźną skłonność do macedonizowania najważniejszych sfer życia polityczno-społecznego Piryńskiego Kraju.

Należy podkreślić, że manifestowanie przez rząd FO nowego, zgodnego z linią KPJ kursu w kwestii macedońskiej wynikało głównie z potrzeby totalnej negacji polityki narodowej realizowanej przez przedwrześniowe gabinety bułgarskie. Lecz nie tylko z faktu, iż władza frontowooczyźniana uważała za swą powinność radykalne odżegnanie się od ideologii wszelkich poczynań swojej poprzedniczki, ale również — z przytłaczającego kontrastu pomiędzy zasługami w wojnie przeciwko Osi i autorytetem międzynarodowym Titowskiej Jugosławii a zbrodniami wojennymi i stratami materialnymi wyrządzonymi narodom jugosłowiańskim przez satelicką Bułgarię. To poczucie dotkliwej dysproporcji między pozycjami moralno-politycznymi obu państw, dodatkowo zasilane z zewnątrz za pośrednictwem Georgi Dymitrowa z Moskwy, gdzie w końcu września przebywał Tito, popierany przez Stalina, doprowadziło oficjalne stanowisko Sofii w kwestii macedońskiej do absolutnej skrajności, która zdawała się zacierać różnice pomiędzy zasługującym na naganę zaborczym „wielkobułgarskim” nacjonalizmem a usprawiedliwioną godnością narodową i racją stanu państwa bułgarskiego. Toteż wszystko to, co dotyczyło obrony interesu narodowego, bez najmniejszych oporów kwalifikowano jako szkodliwą patologię antypaństwową i opatrywano epitetem „wielkobułgarski szowinizm”. W środkach masowej informacji ogłaszano liczne teksty bezwzględnie potępiające niemalże najdrobniejszy przejaw myślenia przeciwnego obowiązującej powszechnie linii projugosłowiańskiego macedonizmu, a decyzjom kierownictwa nowej Jugosławii dotyczącym Macedonii Georgi Dymitrow nadawał moc wiążącą dla BPR(k) i rządu FO⁴⁵.

Jednakże wbrew owym warunkom politycznym i psychologicznym sprzyjającym sukcesywnemu wyodrębnianiu się Piryńskiego Kraju w samoistną jednostkę administracyjną ustalenia nieformalnej, dwustronnej ugody bułgarsko-jugosłowiańskiej z 25 września, zmierzające do przyłączenia Piryńskiego Kraju do LRM, okazały się jedynie papierowymi zapisami. Co zatem sprawiło, że BP KC BPR(k) zwlekało z wykonaniem ustalonych punktów owego porozumienia? Opinia upatrująca przyczyn takiej postawy w oczekiwaniu na ostateczną, wyraźną akceptację Dymitrowa nie wydaje się przekonująca, ponieważ zakres ustępstw Bułgarów w umowie podpisanej przez kierownictwo BPR(k) (na czele z Kostowem) i delegację ze Skopja niewątpliwie musiał być uprzednio uzgodniony z „autorytetem partyjnym” nr 1, nadzorującym z Moskwy wszystkie ważniejsze posunięcia swych podwładnych w Bułgarii. Zresztą z dostępnych źródeł wynika, iż Dymitrow całą duszą był za przyjęciem żądań strony jugosłowiańskiej w kwestii macedońskiej, w związku z czym krajowa „wierchuszka” BPR(k) mogła bez obaw

balkańskich..., s. 116; G. Dimitrow, *Stanowiszte ipolitika na BK Ppo makedonskija wypros*, Błagoewgrad 1971, s. 44-45.

44 S. Vukmanović Tempo, *Revolucija koja tece...*, s. 425-426.

45 M. Łalkow, op. cit., s. 119-121; „Rabotniczesko delo” z 2, 6 X 1944; *Byłgarskata komunističeskopartija w rezolucii i reszenija na kongresite, plenumite i Politbiuro na CK*, t. 4, 1944-1945, Sofia 1955, s. 10 i nn.

zgodzić się na ich realizację⁴⁶. Bardziej natomiast prawdopodobny wpływ na kunktatorstwo strony bułgarskiej zdawały się mieć okoliczności wewnątrzpartyjne. Trzeba bowiem zauważyć, że w owej materii w najwyższych gremiach partyjnych BPR(k) nie było jedności. Tacy przywódcy, jak np. Władimir Poptomow — członek BP KC BPR(k), czy Kristo Stojczew — szef Komitetu Okręgowego BPR(k) w okręgu gornodumajskim (Macedonia Piryńska), chociaż ze względu na trudne położenie międzynarodowe ich kraju oraz przyjętą oficjalnie projugosłowiańską orientację nie mogli się afiszować ze swymi narodowymi przekonaniami co do słuszności zjednoczenia Macedonii w granicach Bułgarii, to jednak usiłowali udaremnić przynajmniej odcięcie Piryńskiego Kraju na rzecz federacji jugosłowiańskiej. Jednocześnie głosili oni pogląd, że problem macedoński trwale i bezkonfliktowo można rozwiązać nie przez odłączenie tego terytorium od Bułgarii, lecz przyszłe scalenie podzielonej Macedonii w ramach federacji bułgarsko-jugosłowiańskiej⁴⁷.

Na antypodach takiego stanowiska znajdowali się natomiast ci liderzy i działacze partyjni oraz wyżsi oficerowie, którzy nie byli w stanie odzębnić się od chwiejności i lawirowania w kwestii narodowej albo też ulegali presji prestiżu KPJ i marszałka Tity. W warunkach izolacji kraju na Bałkanach nie dostrzegali oni innej alternatywy prócz podporządkowania się żądaniom kierownictwa jugosłowiańskiego. Wśród tych osób należałoby przede wszystkim wskazać na dwóch członków BP KC BPR(k) — Dobri Terpeszewa i Georgi Czankowa, którzy nie tylko w wypowiedziach publicznych, ale także w ścisłym gronie *in camera* kategorycznie twierdzili, że wszelkie zaprzeczanie macedońskiego charakteru większej części ludności w Piryńskim Kraju, czy negacja faktu, iż zjednoczenie nacji macedońskiej może nastąpić tylko w granicach federacji jugosłowiańskiej są „przejawami wielkobułgarskiego szowinizmu”⁴⁸. Stąd też nie dziwnego, że zarówno Terpeszew, jak i Czankow należeli do grona najbardziej pożądanym osobistości w nowej Jugosławii, a ich enuncjacje często były wykorzystywane i nagłaśniane w tamtejszych środkach masowej informacji.

Rozbieżności, a niekiedy nawet przeciwstawne opinie w kwestii macedońskiej wśród towarzyszy bułgarskich nie mogły, rzecz oczywista, nie oddziaływać na stanowisko Kostowa, w którym po dokonaniu tak daleko idących ustępstw na rzecz strony jugosłowiańskiej w czasie spotkania 25 września obudziły się wątpliwości i brak zdecydowania. Opory zwierzchnika BPR(k), pełniącego tę funkcję pod nieobecność Dymitrowa w Bułgarii, przed pośpiesznym wprowadzaniem w życie kroków wymuszonych przez delegację ze Skopja w kierunku inkorporacji Macedonii Piryńskiej do LRM, miały ponadto swoje źródło w obawie przed opinią liderów innych frontowooczynianych partii i pozostałych sił politycznych w kraju. Dla kierownictwa BPR(k) nie mogło wszak być tajemnicą, że godząc się z oficjalnym kursem na zbliżenie z Jugosławią, zachowali oni wszakże swe odrębne zdanie na temat rozwiązania kwestii macedońskiej. Zdanie całkowicie sprzeczne z planami kierownictwa jugosłowiańskiego. I tak np. Petko Stajnow z ugrupowania „Zweno”, przyszedłszy minister spraw zagranicznych w rządzie FO, nie tylko przed, ale i po 9 września uważał za słuszne pozostawienie bułgarskich wojsk i administracji cywilnej w Macedonii Wardarskiej, co wskazywało na fakt, iż optuje on za utrwaleniem aneksji tego terytorium, dokonanej przez Bułgarów wiosną 1941 r. przy pomocy III Rzeszy⁴⁹. Poglądom Stajnowa w kwestii macedońskiej wtórowali także inni liderzy „Zwena”, którzy co prawda unikali nagłaśniania tego rodzaju stanowiska, ale w ścisłym gronie

⁴⁶ Por. M. Łalkow, op. cit., s. 122-123.

⁴⁷ CDA RB, f. 28, op. 4, a. e. 19, l. 5-6.

⁴⁸ M. Łalkow, op. cit., s. 124-125; „Nova Makedonija”, 31 XII 1944; CDA RB, f. 28, op. 4, a. e. 19, l. 6.

⁴⁹ „Swoboda”, 26 IX 1944.

wyrażali opinię, że „skoro armia bułgarska walczy o Macedonię Wardarską, to trzeba, aby ziemia ta pozostała w granicach państwa bułgarskiego”. Dodajmy, że odłam prawicowy owego ugrupowania, skupiony wokół ministra wojny, gen. Damiana Welczewa, lansujący w latach 30. zamysł federacji bułgarsko-jugosłowiańskiej pod berłem dynastii Karadziordżewiczów, nie ukrywał swych sympatii do emigracyjnego rządu jugosłowiańskiego Ivana Subasicia. Niemniej koło polityczne „Zweno” jako całość nie wypowiedziało się przeciwko formule samookreślenia się Macedonii⁵⁰.

Z kolei socjaldemokraci, chociaż dystansowali się od „wielkobułgarskiego” nacjonalizmu, to jednak zarazem unikali jednoznacznego opowiedzenia się w kwestii macedońskiej, oscylując pomiędzy niezupełnie skryształizowaną opcją autonomicznej Macedonii a wariantem federacji bałkańskiej. Aliści żaden z przywódców tej partii (m.in. Kosta Łuczew, Grigor Czeszmedzew, Dymityr Nejkow, Zdrawko Mitowski) nie zaakceptował *expressis verbis* przyłączenia Piryńskiego Kraju do LRM w ramach nowej Jugosławii⁵¹.

Natomiast zdecydowanie przeciwna odcięciu Macedonii Piryńskiej od Bułgarii była prawicowa frakcja Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego pod egidą Georgi M. Dymitrowa (zwanego „Gemeto”), który podobnie jak gen. Welczew, popierał gabinet Subasicia. Lewica tej partii zaś zdawała się sympatyzować z jugosłowiańskimi władzami komunistycznymi⁵².

Co się tyczy sił politycznych pozostających na zewnątrz FO, to trzeba podkreślić, że pozbawione oporów wynikających z konieczności taktycznego współdziałania z BPR(k), w pełni obstawały one za zachowaniem i rozwijaniem bułgarskości w Macedonii Piryńskiej, jednoznacznie sprzeciwiając się uległemu stanowisku władz państwowych w Sofii wobec żądań kierownictwa jugosłowiańskiego. Stąd też BP KC BPR(k) musiało brać pod uwagę owe nastroje, które w znacznej części dotyczyły Macedończyków piryńskich, w większości czujących się Bułgarami i stąd ostro reagujących na wszelkie poczynania przygotowywane w celu inkorporowania Piryńskiego Kraju do nowej Jugosławii⁵³.

Nie pomniejszając wpływu wyżej omówionych czynników wewnętrznych na pasywność władz bułgarskich w realizowaniu zasadniczych dla strony jugosłowiańskiej klauzul ugody z 25 września, trzeba wszakże skonstatować, iż decydujące znaczenie w tym względzie miały jednak czynniki zewnętrzne, a konkretnie stanowisko mocarstw anglosaskich. O ile Związek Sowiecki zdawał się popierać plan Tity przyłączenia Macedonii Piryńskiej do LRM, dostrzegając w tym ważny krok w stronę zbliżenia bułgarsko-jugosłowiańskiego, które — jak ówczesnie zakładano w Moskwie — współgrałoby z jej polityką zagraniczną, o tyle szefowie brytyjskiej i amerykańskiej misji wojskowej przy sztabie Tity obserwowali z dezaprobatą zacieśnianie stosunków tych dwóch południowośłowiańskich państw, kierowanych w mniejszym lub większym stopniu przez partie komunistyczne. Oceniano je jako zjawisko sterowane przez Kreml i służące jego hegemonistycznym celom na Bałkanach na niekorzyść interesów Londynu i Waszyngtonu w tym regionie Europy⁵⁴. Taka pozycja mocarstw anglosaskich obiektywnie

50 M. Łątkow, op. cit., s. 129.

51 Szerzej: B. Bużaszka, *BRSDP(o) i makedonskijat wypros*, w: „Izsledwanija po makedonskijat wypros”, kn. I, Sofija 1992, s. 216-226; „Swoboden narod”, 7 X 1945.

52 M. Łątkow, op. cit., s. 129.

53 Według oceny znanego brytyjskiego profesora historii, znawcy problemów bloku sowieckiego i zarazem świadka wydarzeń z tamtych lat, przebywającego na Bałkanach jako pracownik brytyjskiego wywiadu w latach II wojny światowej, w Macedonii Piryńskiej doszło do faktycznego niedostrzegalnego zlania się ze sobą Macedończyków z Bułgarami. Zob. H. Seton-Watson, op. cit., s. 353.

54 S. Vukmanović Tempo, *Revolucija koja tece...*, s. 426; szerzej: W. Rojek, *Reakcje Wielkiej Brytanii na ideę utworzenia federacji bałkańskiej 1944-1946*, w: *Ku zjednoczonej Europie. Studia nad Europą Środkową*

sprzyjała interesom narodowym Bułgarii, wzmacniając w jej kołach rządzących trend ku zachowaniu integralności terytorialnej.

Mając zatem w polu widzenia wszystkie te wspomniane wyżej czynniki, kierownictwo BPR(k) nie zdecydowało się na podjęcie konkretnych posunięć zmierzających do wypełnienia fundamentalnego zapisu ugody bułgarsko-jugosłowiańskiej z 25 września 1944 r., jakim miało być utworzenie projugosłowiańskich komitetów narodowowyzwoleńczych w Piryńskim Kraju. Komitetów, które funkcjonując *de facto* poza systemem FO kreowałyby alternatywne organy władzy. To zaś — jak wspomniano wyżej — implikowałoby na tym terytorium swoistą dwuwładzę. Niewzruszona pozycja Sofii w tej bodaj najistotniejszej klauzuli z punktu widzenia planów kierownictwa KPJ zmusiła (obok innych czynników) stronę jugosłowiańską do spuszczenia z tonu i rezygnacji z zamiaru, co prawda już nie natychmiastowego (jak chciano tego przed 25 września), niemniej samoistnego przyłączenia Macedonii Piryńskiej do LRM bez uprzedniego Sfederowania Bułgarii z Jugosławią. A to oznaczało pogodzenie się z dość mglistą perspektywą zjednoczenia obu słowiańskich części Macedonii. W tym stanie rzeczy emisariusze KPJ skoncentrowali się głównie na formowaniu oddziałów partyzanckich z ochotników wywodzących się z Piryńskiego Kraju. Akcję werbunkową w znacznym stopniu ułatwiało ustanowienie w końcu września 1944 r. przedstawicielstwa dyplomatycznego LRM przy rządzie FO⁵⁵. Dyskontując pilną konieczność zaangażowania Bułgarii w wojnę z Niemcami we współdziałaniu z partyzantką jugosłowiańską, doprowadzono do utworzenia dwóch brygad: „Goce Delczew” i „Jane Sandanski” ze znaczącą pomocą bułgarskich finansów i środków materiałowych, lecz faktycznie podporządkowanych dowództwu jugosłowiańskiemu⁵⁶.

Tymczasem lansowana przez kierownictwo KPJ koncepcja zjednoczenia wszystkich ziem macedońskich w ramach LRM zdawała się tracić rację bytu również ze względu na coraz wyraźniejsze kurczenie się możliwości przyłączenia Macedonii Egejskiej. Niezależnie od tego, że w październiku 1944 r. była ona w całości kontrolowana przez Grecką Armię Narodowowyzwoleńczą (dalej — ELAS) zdominowaną przez komunistów i że — jak akcentowali to wysłannicy KPJ podczas bezpośrednich kontaktów z przywódcami KPG — istniały szanse uniknięcia zagrożenia brytyjską okupacją oraz znalezienia się Macedonii Egejskiej „na drodze rewolucyjnych przemian”⁵⁷, towarzysze greccy odrzucili jugosłowiańską ofertę inkorporacji tego terytorium do nowej Jugosławii. Albowiem, choć wcześniej, zresztą wyłącznie z powodów taktycznych, kierownictwo KPG jednoznacznie nie protestowało przeciwko idei scalenia trzech części Macedonii w ramach federacji jugosłowiańskiej, to jednak ostatecznie stanęło ono kategorycznie na stanowisku integralności terytorialnej swego państwa⁵⁸. W odpowiedzi Jugosłowianie podsyłali i wspomagali ruch autonomistyczny wśród partyzantów słowiańskiego pochodzenia w Macedonii Egejskiej walczących w swoich oddziałach (SNDP) u boku ELAS, którzy następnie opuszczali je i włączali się do szeregów jugosłowiańskiej armii powstańczej⁵⁹.

i Południowo-Wschodnią w XIX i XX wieku, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, MCCXII, Prace Historyczne, z. 124, Studia Polono-Danubiana et Balcanica X, Kraków 1997, s. 99-112; S. Pintew, *Anglija i byłgaro-jugoslawskoto sblizenie prez esenta na 1944 i proletta na 1945*, „Wekowe” 1979, nr 5, s. 20-21.

55 D. Miczew, op. cit., s. 128.

56 G. Daskałow, op. cit., s. 90 i nn.

57 M. Łalkow, op. cit. s. 135.

58 CDA RB, CPA, f. 1, op. 1, a. e. 6, l. 74; H. Seton-Watson, op. cit., s. 355-356.

59 Archiw Ministerstvo zahranicznych veci 1939-1945, f. Slovensky Stat, Vyslaniectvo v Zagreb, c. 33 taj/1944, P. z. P 20/1944,25 X1944 Zagreb; c. 4/taj/1944, P. z. P 3/45,2611945, Zagreb; H. Seton-Watson, op. cit., s. 356.

W ten sposób kierownictwo jugosłowiańskie usiłowało nakłonić Macedończyków egejskich do akcesu do LRM.

Warto podkreślić, że zarówno w rozmowach z Bułgarami, jak i komunistami greckimi Svetozar Vukmanović Tempo i osoby mu towarzyszące w ogóle nie wspominali o zamiśle szerszego federacyjnego rozwiązania kwestii macedońskiej w postaci związku czy to Słowian południowych, czy to ogólnobałkańskiego. Wydaje się, że wynikało to co najmniej z trzech przyczyn. Przede wszystkim z faktu, iż Narodowy Komitet Wyzwolenia Jugosławii ówczesnie nie miał jeszcze statusu rządu uznanego formalnie przez wszystkie mocarstwa. Ponadto z tego, że Bułgaria była krajem o nieuregulowanej pozycji międzynarodowej. Wreszcie — że do końca wojny nie znano jeszcze konfiguracji politycznej, jaka miała się ukształtować na Bałkanach. Ale obok tych, obiektywnie istniejących racji jakiś wpływ na promowanie w pierwszych tygodniach po 9 września 1944 r. idei rychłego zjednoczenia ziem macedońskich w granicach federacji wewnątrzjugosłowiańskiej miały też subiektywne poglądy Vukmanovicia Tempy i innych liderów KPJ, takich jak m.in. Milovan Džilas czy Aleksander Ranković, którzy nie kryli zastrzeżeń wobec koncepcji federacji z udziałem Bułgarii. Zastrzeżeń natury partyjnej, bazujących na różnicach stanowisk w kwestii macedońskiej, natury państwowej, wpływających z obaw przed ingerencją sowiecką, czy natury ekonomicznej, generowanych przez spodziewane obciążenia reparacyjne i inne straty materialne państwa bułgarskiego, jako byłego satelity III Rzeszy. Stąd uważali oni, że problem macedoński należy rozstrzygnąć przez nadanie autonomii politycznej bułgarskiej i greckiej części Macedonii, które po ich fuzji z LRM—jako centrum zjednoczeniowym miały być inkorporowane do federacji jugosłowiańskiej⁶⁰.

Wszelako stopniowo w łonie kierownictwa KPJ torowała sobie drogę alternatywna opcja w kwestii macedońskiej, ku której skłaniał się sam Tito oraz jego najbliżsi współpracownicy jak np. Edvard Kardelj czy Mosza Pijade reprezentujący stanowisko, iż problemy narodowe na Bałkanach powinno się rozwiązać drogą realizacji idei szerszej federacji⁶¹. Opcja ta — jak się wydaje — w końcu października 1944 r. stała się kluczowym elementem określającym politykę nowej Jugosławii wobec frontowo-ojczyźnianej Bułgarii. Można przyjąć, że wówczas kierownictwo jugosłowiańskie uświadomiło sobie, iż Sofia, umocniona stanowiskiem mocarstw zachodnich nie zdecyduje się na bezpośrednie oddanie Piryńskiego Kraju, a możliwości przyłączenia Macedonii Egejskiej do LRM stawały się iluzoryczne. W tym stanie rzeczy Jugosłowianie doszli do przekonania, że ich plany scalenia wszystkich trzech ziem macedońskich w ramach federacji wewnątrzjugosłowiańskiej muszą ulec istotnej modyfikacji. Modyfikacji sprowadzającej się do tymczasowej rezygnacji z Macedonii greckiej i skoncentrowania się jedynie na fuzji obu „słowiańskich” Macedonii, czyli części wardarskiej i piryńskiej, ale fuzji nie w ramach federacji jugosłowiańskiej, lecz w granicach federacji Jugosławii i Bułgarii.

The Bulgarian-Yugoslavian Rivalry for Pirin Macedonia — the Autumn of 1944

The military successes of the Yugoslav partisans in the war against Germany and the prestige enjoyed by Tito upon the international arena appeared to be conducive for the realisation of his ambitious post-war political plans. The establishment of the communist

60 M. Łątkow, op. cit., s. 136-137.

61 Ibidem, s. 137.

Yugoslav federation, encompassing the territory of the prewar Kingdom of Yugoslavia, did not encounter great obstacles, but the conception of unifying Macedonian territory within new Yugoslavia was opposed not only by the Anglo-American powers but also by Greece and, to a certain degree, by Bulgaria. The initially ambiguous position of the Greek left-wing which in the autumn of 1944 for all practical purposes governed Aegean Macedonia, ultimately assumed the form of a categorical veto compelling the Yugoslavs to temporarily resign from the project of seizing the debatable territory. On the other hand, the leadership of the Communist Party of Yugoslavia assessed the conception of incorporating the region of Pirin Macedonia as endowed with greater potential. The reason for this stance lay primarily in the fact that in their attempt to gain both domestic and external legitimacy the new Bulgarian authorities aimed at joining the Allies as rapidly as possible in the war conducted in Yugoslavia together with the Yugoslav army, fighting alongside Soviet forces. The realisation of this priority striving of the Bulgarians depended, however, upon the consent of the Yugoslav leadership. The latter, benefiting from the difficult international position of Sofia, tried to win maximum concessions as regards the Macedonian question. In the ensuing situation the Bulgarian authorities initiated a sui generis political game involving Pirin Macedonia; on the one hand, they agreed to the demands made by the Yugoslavs but, on the other hand, they refused to fulfil their obligations. The cumulation of such a great number of assorted factors meant that the Yugoslavs ultimately proved incapable of involving the Bulgars in efforts to rapidly and directly annex Pirin Macedonia into the People's Republic of Macedonia; this fact inclined the Yugoslav leadership to propose to Sofia the establishment of a Yugoslav-Bulgarian federation.